

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 27. października 1917.

Rada Regencyjna a stronnictwa.

Powołanie Rady Regencyjnej, której uroczysta intromisja odbywa się w dniu dzisiejszym, przyniosła znaczne zmiany w życiu politycznym Królestwa. Jak pisaliśmy już, poważny odłam ugrupowań politycznych, które dotąd trzymały się na uboczu, teraz, w zmienionych warunkach, przystępuje do współpracy z pierwszą istotną wyobraźnielką udziałościami państwowości polskiej. Tam samą platformą, na której oprócz się może Rada Regencyjna we własnym społeczeństwie, znacznie się rozszerza. Obejmuje ona wpływowo stronnictwo realistów i zbliżone do nich grupy, które należały dotąd do Koła Młodopartyjnego, dalej cały obóz „aktywistyczny” w jego rozmaitych odcieniach, wreszcie, jakkolwiek z licznymi zastrzeżeniami, także część lewicy. Poza nawiasem pozostają stronnictwa skrajne: na prawicy narodowo-demokraty, którzy także taktycznie obstają na swym nieprzejednanym stanowisku wobec budowy państwa polskiego w obecnych warunkach, na lewicy socjalni demokraci, którzy w polityce narodowo-polskiej zupełnie udziału nie biorą, jak też część Polskiej Partji socjalistycznej, której nie podoba się osobisty skład Rady Regencyjnej jako niedemokratyczny.

Jednakże także te stronnictwa, które stają dziś za Radą Regencyjną, nie tworzą bynajmniej zwartego obozu. Przeciwnie nawet stwierdzić się daje dość wyraźna walka o wpływy, jaka toczy się za kulisami między żywiołami, które teraz dopiero zgłosiły swój akces do pracy państwowotwórczej, a temi, które przysłały jedynie sobie markę prawdziwego „aktywizmu”. Z walki tej realisci, grupujący w swoich szereżach oddawna najcięższe umysły polityczne, zdają się dotychczas wychodzić zwycięsko. Nietylko wszyscy trzej członkowie Rady Regencyjnej są bardzo wyraźni sympatykami ich stronnictwami, ale obsadzić oni zdają się „swobodnie” także wszystkie odpowiednia stanowiska przy organizacji Rady Regencyjnej. Na czele wysuwa się to osoba mianowanego szefem polskiego gabinetu cywilnego z tytułem kanclerza koronnego, ks. pralata Cielieckiego, który już oddawna uchodzi za jednego z najprężniejszych i najbardziej wpływowych polityków Królestwa.

Prawdziwa jednak walka rozpoczęła się dopiero przy rozdawaniu stanowisk w pierwszym gabinecie polskim, gdyż jego skład esbistyl będzie miał oczywiście pierwszorzędne znaczenie dla kierunku, jaki obierze polska polityka oficjalna. Na stanowisko premiera spatrzone jest hr. Adam Tarnowski, którego kandydatura jest kompromisowa i dogadza obydwom walczącym o wpływy obozom. Ale przeciw tej kandydaturze już od dłuższego czasu powstają tak znaczne trudności z zewnątrz, że jeszcze ciągle niewiadomo, czy wreszcie uda się ją przeprowadzić. Na wypadek pogrzebania tej kandydatury, który z punktu widzenia zgodności polityki polskiej byłby bardzo niepomysłny, „aktywistyczne” Centrum Narodowe wysuwa osobę swego prezesa ks. Al. Druckiego—Lubeckiego (brata ks. Ksawerego, członka pruskiej Izby panów i wiasł: siela leżczyńskiego „Kraja”). Rozpuzszcza się także pogłoski, że gabinet wybitnie aktywistyczny, i j rozwiązujący równocześnie kwestję armii, w sensie wopólności Polaków w wojnie przeciw Rosji, miałby widok otrzymania najszerszego zakresu władzy ze strony mocarstw okupacyjnych. Czy jednak taki rząd wyłacznie partyjny zapewniony by miał od razu dostateczny autorytet i posłuch w samem społeczeństwie, bez którego — jak uważa się przekonani. Tymez, Rada Stanu — żadnej polityki prowadzić nie można; wolno mieć poważne wątpliwości.

W takich warunkach kwestja utworzenia rządu stanowić będzie dla Rady Regencyjnej pierwszą niezwykła trudną, doniosłą próbę jej zdolności politycznych. W jaki sposób ona wypadnie, dzisiaj jeszcze żadną miarą przewidzieć nie można, gdyż wszelkie decyzje Rady Regencyjnej nietylko zależą od zgody między poszczególnymi stronnictwami i ugrupowaniami polskimi, lecz również od układów z władzami okupa-

cyjnymi, których stanowisko wobec wytnisających się dziś rozlicznych kombinacji nie przedstawia się jeszcze dość jasno.

Ceremonjał dzisiejszej intromisji Rady Regencyjnej w głównych punktach jest następujący:

O godz. 10 rano odbędzie się na zamku królewskim, w niewielkim gronie przedstawicieli władz okupacyjnych i komisji przeszłej Rady Stanu pierwszy akt. Gna gubernatorzy wygłoszą uroczyste powitalne przemówienie do Rady Regencyjnej i wręczą regentom odpowiednie akty erekcyjne. Następnie odbędzie się pochód z Zamku do Katedry, przy czym kordon honorowy tworzyć będzie wojsko polskie. W katedrze odprawione będzie pontyfikałne nabożeństwo, w którym weźmie udział ks. biskupi Zdzitowiecki, Ryks i Nowowiejski, w towarzystwie licznego klery.

Podczas nabożeństwa wygłosi ks. Nowakowski (albo ks. Szlagowski) okolicznościowe kazanie polityczne, oraz odczyta z ambony manifest Rady Regencyjnej do narodu. W nabożeństwie weźmie udział w pierwszym rządzie przedstawiciele Sejmików powiatowych, miast i głównych instytucji społecznych, jak Główny Komitet Rat, Rada Gł. Opolekucza, C. T. R i inne. Po nabożeństwie nastąpi powrót na zamek, gdzie ks. biskup Zdzitowiecki odbierze przy sięgę od regentów.

Przesilenie włoskie.

Włochy przechodzą dnia wielkiego niepokoju. Zewnętrzna i wewnętrzna sytuacja równie jest dla nich poważna. Podjęta w środę nad górą Soczycienya sprzymierzonych wojsk mocarstw centralnych rozwija się niezwykle prędko w wielkie zwycięstwo, które z granic zmienia może całą sytuację na tym froncie. Liczne wioski przerwane są na długości 50 km, wojska atakująca w licznych punktach przekroczyły już granicę włoską; równocześnie odwrót na linji górnej Soczy zmusza także do wycofania wojsk nad środkowym biegiem rzeki na południe aż do Gorycji. W przeciągu paru dni Włoch tracą wszystkie sukcesy, jakie osiągnęli w jedenaście krwawych bitwach podczas dwóch lat wojny, a wiadomo przytem, czy dalszy rozwój operacji nie kryje dla nich jeszcze poważniejszych niebezpieczeństw.

W chwili tak groźnej na domiar złego dla Włoch wywiązało się przesilenie rządowe. Gabinet Bosselli'ego otrzymał wotum ażezafirma ogromną większością 314 przeciw 96 głosom. Nie jest to bezpośrednim skutkiem sytuacji na froncie, gdyż już od dłuższego czasu odzywały się głosy, że Bosselli jest za stary, aby w czasach tak krytycznych mógł dalej sprawować rządu. Niemniej niewątpliwie nie jest to chwila naj lepiej wybrana dla zmiany rządu, kiedy potężna armia nieprzyjacielska zyskuje się do decydującego czołu przeciw obronie kraju. Nowy rząd, który w takiej chwili obejmie władzę, niełatwo będzie miał przed sobą zadanie.

Przed posiedzeniem parlamentu, na którym nastąpiło głosowanie z tak niekorzystnym dla gabinetu wynikiem, minister spraw zagranicznych Sonnino, który prawdopodobnie pozostanie członkiem i nowego rządu, wygłosił obszerną mowę o obecnem położeniu. Tomaczył najprzód powody, jakie skłoniły ministerjum do przedstawienia pozwolenia na wyjazd tym socjalistom, którzy udali się chcieli na konferencję w Sztokholmie i zjazd związków zawodowych w Berlinie. Rząd jest zdania, że dzisiaj żadne stronnictwo nie ma prawa do uprawiania polityki międzynarodowej na własną rękę, gdyż to jest rzeczą całych Włoch.

Mówiąc o sprawach zagranicznych minister wyraził nadzieję, że wewnętrzne trudności Rosji dadzą się przeczłystać. W sprawie polskiej mocarstwa koalicji wyraziły zupełną swoją zgodę z deklaracją rządu rosyjskiego, w której uznał z okazji uroczystości Kościuszki prawo narodu polskiego do zjednoczenia, niepodleg-

łości i wolności. Oświadczenia Sonnina w tym punkcie zawierają tylko pod pewnym względem moment nowy. Stanowisko tymczasowego rządu rosyjskiego w sprawie polskiej było już znanem, potwierdził je jeszcze kilkakrotnie minister spraw zagranicznych, Tarezczenko który wobec delegacji polskiej oświadczył, że wstąpił ją oficjalnie w imieniu Rosji na konferencję koalicji w Paryżu. Nie donosząo jednak dotąd z Petersburga, że co do tego nastąpić miała konkretna deklaracja ze strony rządu rosyjskiego z okazji uroczystości Kościuszki, a także o przystąpieniu mocarstw koalicji do tej deklaracji po raz pierwszy dowiadujemy się dopiero z powyższych słów Sonnina.

W dalszym ciągu mówił on, że siła i broja Grecji przyłączy się niabawem do mocarstw koalicji, z czego wnioskować trzeba, że rząd Venizelosa, który zerwał stosunki dyplomatyczne z blokiem mocarstw centralnych, nosi się teraz z myślą wypowiedzenia wojny.

Przechodząc do orędzia papieskiego oświadczył Sonnino, że ogólna jego tendencja jest wzmożona, ale poszczególne punkty nie mogą jeszcze służyć za podstawę do wymiany zdań między stronami wojującymi, tak samo jak oświadczenia ministrów Küblmanna i Czernina, którzy nie chcą uznać uprawnionych aspiracji Francji i Włoch.

Parlament włoski 314 przeciwko 36 głosom przyjął porządek dzienny odmawiający zaufania gabinetowi Bosselli'ego. »Corriere della Sera« pisze: Gabinet stał się ofiarą swej słabości i rozbiłałości — umarł na uwład starzy. Gabinet Sonnina wydaje się niemożliwym, ponieważ Sonnino na dotychczasowym stanowisku jest niezbędny. Pozostaje więc tylko gabinet Orlando-Nitti, którzy mimo aktywności neutralistycznych energicznie po stronie koalicji walczyć muszą aż do ostatecznego zwycięstwa. »Cor d. Sera« wypowiada nadzieję, że także Sonnino i Bisolatti z podobak patriotycznych pozostaną w nowym gabinecie, co poczytane im będzie za nieśmiertelną sławę.

Wotum zaufania dla gabinetu francuskiego.

Paryż, 26. 10. Agencja Havasa donosi:

W Izbie poselskiej zapytywał się Augagneur w interpelacji o powody, które spowodowały Ribota i Montefa do wystąpienia z gabinetu. »Francja nie prowadzi wojny zabarzonej — mówił mówca — ani też adwotowej, ale pragnie zabezpieczyć swe zwycięstwo prawnicze. Mówiąc potem o celach wojennych Francji zapyt.ł się ministra spraw wewnętrznych, Barthou, co on myśli o polityce wewnętrznej. Zakończył następującym zwrotem: »Wiarymy w to, że zjednoczenie narodów oznaczałoby zwycięstwo, ale tylko zjednoczenie wolnych i równoprawnionych narodów. Dzień, w którym wrogowie nasi pogodzą się z myślą prawa, będzie dniem zwycięstwa«.

Potem wazeli prezes ministrów, Painlevé na trybunę i powiedział: »Nam chodzi obecnie w naszej polityce o powrót Alzacji Lotaryngji do Francji i o to musimy walczyć i zwyciężyć. Mówca zakończył, żądając wotum zaufania Izby. Po ogólnej dyskusji uchwała Izba wotum zaufania 288 głosami przeciw 137 głosom.

Oświadczenie hr. Czernina o położeniu politycznym.

Pod koniec bieżącego tygodnia przybędzie do Budapesztu austro-węgierski minister spraw wewnętrznych, hr. Czernin. Ze względu na to nie sta-wiono na porządek dzienny z-powiadzianej interpelacji posła Halla w sprawie pokoju i odpowiedzi prezes ministrów, dr. Wakeriego, ponieważ przewidziano, że hr. Czernin podczas swego pobytu w Buda-

poszła do partjom parlamentu węgierskiego poglądy na położenie zewnętrzne.

Rozwiązanie przesilenia kanclerskiego

odroczeniem zostało do połowy przyszłego tygodnia. Na razie więc żadnej zmiany w obecnym położeniu spodziewać się nie można.

Następne posiedzenie delegatów większości odbędzie się dopiero w środę, o ile nie zajdą ważniejsze wypadki. We wtorek obradować ma zarząd partji nar. liberalnej nad położeniem, a nie jest wykluczone, że także inne partje odbędą posiedzenia. Myśli zwolania komisji budżetowej dotąd nie zaniedbano. Także na wczorajszym posiedzeniu między frakcjami panowała zupełna zgoda, że kanclerz musi ustąpić.

Wiadomości rozszerzane przez wszechniemców, jakoby stanowisko dr. Michaelisa było nie naruszone, zdają się być przedwczesne. Po drugiej rozmowie delegata większości z szefem gabinetu cywilnego, tenże dzień miał referat przed cesarzem, w którym niezawodnie przedstawił mu położenie polityczne.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowe. Wielka główna kwatera, d. 26 10.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Wzdłuż całego frontu we Flandrii toczyła się wczoraj i przez noc ożywiona walka działowa. Szczególnie gwałtowny ogień panował od lasu Houthout aż do Hollebake; tam wrócił on do siły ogień huraganowy. Nocne ataki szóstki Francuzów i Anglików zmasowały się wszędzie przed naszymi linjami.

Według dotąd nadezłych raportów wróg wykonał o świcie na wiele punktach ataki.

Grupa armji niemieckiego następcy tronu.

Po silnym przygotowaniu ogólnym zaatakowali wczoraj Francuzi ze stoków północnych Chemin des Dames las Ailette. Atak ich nastąpił przednie wojska, sprowadzone nocą poprzednią na południowy skraj lasu Pinon; po krótkiej walce cofnięto je na brzeg północny kanału Oise—Aisne. Nie zdołano zabrać wszystkich dział wkończonych w ciągu ostatnich dni walk w rozstrzelanym lesie Pinon.

Na innych punktach pola walki cofaliśmy, po skutecznym odparciu ataku nieprzyjacielskiego, nasze linje planowo po za kanał pod Chavignon i na południowo-wschód od niego.

Przeciwnik próbował później wielokrotnie przekroczyć zniżkę kanału; nasze wojska bojowe odrzuciły go wszędzie.

Na brzegu zachodnim Mozy zaatakowały batalje niemieckie miotaczami ognia pozycje francuskie w lesie Chaume, na 1200 m. szerokości, pokonały zalogę i przyprowadziły jeńców. Kilka kontrataków, wykonanych przez wroga dnia odzyskania straconych rowów zmasowało się bez skutku, ze stratą.

U innych armji doszło w dzisiejszy i burzą do licznych potyczek wywiadowczych.

Listy poznańskie.

Opadają zrywane podmuchem wiatrów jesiennych ostatnie, pozostałe liście z polskich naszych wierzb i topoli i coraz żywym krokiem zbliżamy się do wiosny wiodącej (bierac oczywiście rzecz z Berlina) ku śnieżnej zimie. Bo że śnieżną będzie, to rzecz pewna, nie wiadomo tylko, która z zimniejszych przepowiedni się ziści, czy będzie zbyt ostrą, czy też nadzwyczajną miłą. Moim zdaniem siła siły będzie miała wszyscy owi »prorozy« — bez wyjątku, bo będzie ona taką lub owaką. Zawsze jedno z dwójga, a przecież i to coś znaczy. Pragnieniem atoli wszystkich jest oczywiście, aby zima w tym roku była jak »najmiłsza«, bo zimno, ciemno, głodno i ubogo jest chyba już dzisiaj aż nadto. Brak węgla, gazu, tłuszczu i chleba odczuwa ludność poznańska od dawna, a »ojcowie« naszego gradu na wszelkie nawoływania ku poprawie tego lub owego, jak gdyby zupełnie słuch postradali. Ale — »niech żywi nie tracą nadziei« — jakoś to będzie; jedyną otuchą w tych ciężkich czasach, to »Rok Kościuszkowski«, który umyślnie nasza odrywa od szarzyzny dnia i od wszelkich kłopotów materialnych, a prowadzi nas zwykłych »zjadaczy chleba« (którego rasja nota bene znów nam okrojono) w regiony inne, jaśniejsze, gdzie o wspaniałych troskach łatwiej się zapomina.

Mamy więc tutaj »obchodów« bez liku, a wspaniałe one cieszą się wielkim zainteresowaniem i udziałem publiczności polskiej. Odbyły się obchody także

Ze wschodniego placu boju i z frontu macedońskiego

niema nie ważnego do doniesienia.

Front włoski.

Korzystając z sukcesu przerwania frontu pod Filizem i Tolimacem posuwają się nasze dywizje na przód poza Karfreit i Rozzina.

Wojska skrzydła północnego 2 ej armji włoskiej, odparto i cofają się, o ile już nie zostały wzięte do niewoli.

Posuwając się wciąż naprzód przekroczyli pulki niemieckie i austro węgierskie, przełagając się w czynach, wyznaczone im cele i wyrzuciły wroga z silnych górskich pozycji walczynek, które udało im się utrzymać.

Pod naszym naporem poczuli Włosi opuszczać też i wyżynę Bainsizza—Helliganglist. Waleczymy w wielu miejscach już na ziemi włoskiej.

Liczba jeńców doszła do 30 tys., między nimi 700 oficerów, tuż do przeszło 300 armat, w ich liczbie wiele ciężkich.

Jasna pogoda jesienna sprzyjała walkom.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff!

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowe. Berlin, dnia 26. 10, wiecz.

Dzisiejsze walki we Flandrii rozwinęły się do wielkiej bitwy. Silne ataki francuskie i angielskie od Bixchoote aż do kolei Roulers—Ypern i po obu stronach traktu Menin—Ypern zmasowały się krwawo w naszej strasie obronnej, mimo kilkakrotnego ataku.

Nad kanałem Oise—Aisne była tylko niezręczna akcja bojowa.

Na wschodzie nie zaszło nic ważnego.

Na froncie wschodnim posuwają się nasze korpusy walcząc szybko naprzód.

Liczba jeńców i łupu rośnie z godziny na godzinę.

Komunikat admiralacji niemieckiej.

Urządowe. Berlin, dnia 25 10.

W oceanie Atlantykim i w kanale La Manche zatopła żółw jedna z naszych łodzi nurkowych, komendant kapitan porucznik Rosa, 7 parowców, okrążyło 29 000 ton.

W ich liczbie znajdowały się: uzbrojony parowiec, zdaje się z oliwą i z gazolinem i 4 nieznane parowce, które zatopiono z pomocą konwoi.

Sześć sztabu admirałczego marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 26. 10. Urządowe ogłaszają.

Włoski plac boju.

Wojska austro węgierskie i niemieckie, użyte nad środkową Soezą, przekroczyły, posuwając się energicznie naprzód, linję Karfreit—Anzza. Ruchowi sprzyja od wczoraj rana piękna pogoda. Ciężano również opór włoski na wyżynie Bainsizza—Helliganglist i w okolicy Monte San Gabriele. Wróg zamierzając opuścić cały teren, który okupił w 11 bitwach nad Soezą życiem wielu tysięcy. Na wyżynie Karstin wywiązały się, przy niezmiennym położeniu, miejscami ożywione walki. Atak sprzymierzonych zdołał zachwiać w ciągu 2 dni linie nieprzyjacielskie na 50 km. szerokości frontu i cofających się Włochów panuje wielka panika. Liczne oddziały, które zupełnie odcięto, musiały złożyć broń na otwartym polu. W ręce sprzymierzonych wpadły wielkie ilości dział wszystkich kalibrów i niezliczona ilość materjału wojennego. Jedną z dywizji austro węgierskich wzięta już sama wrogowi na północno wschód od Tolminu

z ramienia połączonych Towarzystw przemysłowych w Poznaniu, »Sokołów« poznańskich, Koła śpiewackiego, Towarzystw języckich, górczyńskich itd, a nowe wciąż się przygotowują. Wielkie sale, jak w Ogródzie Zoologicznym, w Domu Królowej Jadwigi itd. są zawsze szczerze przepelnione i pod względem zysków materialnych nie pozostawiają nic do życzenia. To też należy się spodziewać, że »Fandusz Kościuszkowski« wzrośnie do sumy nader okazałej, o ile naturalnie Towarzystwa i organizacje liczące się będą z faktem, aby przy urządzaniu obchodów — rozchód z dochodem »żył w najlepszej zgodzie«.

Ze to nasze święto narodowe nie wszystkim w Poznaniu przypada do smaku, dał dowód najlepszy redaktor znanego nam wszystkim i wlicza nam »zy ezliwego« »Pozner Tagblatt«. Oto wyparzył się ten pan i gawława na wiadzę, że wogóle dopuścili do tego, iż w zabarze pruskim obchody na cześć Kościuszki, tego »bohatera rewolucyjnego« urządzić było wolno. Takich i podobnych ataków ze strony hakatyatów, pomimo t. zw. »Bargriedena«, można się było z góry spodziewać, lecz głosy takie nie zdają nas wyprowadzić z równowagi, bo — jak to głosi nasze przysłowie: »nie wszystkie głosy idą pod niechłose«. Uroczystość Kościuszkowska wykazała niezbicie, iż Poznań tak jak był zawsze, tak jest i dzisiaj jeszcze miastem na wprost polskiem! Tęgi fakt! ani pan Glaschel, ani inni panowie z jego oboku zmienić nie potrafili.

A władze? No, te na ogół okazały się pod tym względem dość lejale, to z całą otwartością przyznać należy. Ale — bo i tu jest jakieś »ale« — po-

70 dział. Dotąd przeszło przez punkta zbrojne sprzymierzonych 30,000 jeńców i szluzano około 300 zdobytych dział.

Sześć sztabu generałowego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie rządowe z dn. 25. 10, wiecz.

Nasze wojska posunęły się rano z pozycji, które wczoraj wieczór zdobyły naprzód. Pozycje graniczą teraz z kanałem Oise—Aisne. Zdobyliśmy wieś i las Pinon — prócz tego wsi Paigay i Filain. Na południe od Filain, do którego wdarli nasze patrole, trzymamy dworki St. Martia i Chapelle Ste. Berthe. Wróg musiał porzucić pod naszym naporem znaczny materjał w nim około 20 dział z których wiele jest 15 cm. hauble. Liczba ogólna wziętych przez nas od dn. 23 i zliczonych dział wynosi mniej więcej 120. Do tego dochodzi jeszcze kilkadziesiąt miotaczy min i karabinów maszynowych w ciągu dnia wzięliśmy przeszło 2 tys. jeńców. Liczba jeńców od początku ataku przenosi 11 tys.; między nimi przeszło 200 oficerów. Na prawym brzegu Mozy nastąpił po ostrzeżeniu, o króćmie dzie rano, donosiliśmy, atak niemiecki na naszą pozycję w lesie Chaume; wstrzymaliśmy go ogniem.

Żale wszechniemieckie nad uciskiem Niemców w Galicji.

(P. B. P.) Wszechniemiecka »Deutsche Ztg.« zamieszcza korespondencję z Wiednia, w której gorzko krytykuje nad rzekomym uciskiem Niemców w Galicji. Gdy nastąpi wyodrębianie Galicji, nie wolno przy zaprowadzaniu tegoż przypominać, że Galicja nie jest krajem polskim. Oprócz Rusinów żyje tam znaczna liczba osadników niemieckich, których zasługą około podniesienia tego kraju koronnego korespondent wyznał pod niebiosa. Kolonizacji niemieckiej mieli szkolnictwo, które w tym kraju służyło jako wzór. Polacy podstępem i gwałtem niszczyli szkolnictwo to spoliczując. Oba gimnazja niemieckie już ten los spotkały. Szkołek w Galicji jest przeszło 200 gmin niemieckich, ale mają Niemcy niemieckich szkół ludowych. Prywatne szkoły niemieckie, w liczbie przeszło 130, nie dostają żadnego poparcia ze strony władz krajowych, a są odrzucone wszelkie petycje o poparcie prywatnych szkół awangardistycznych, że mają język wykładowy niemiecki. Tak samo ma się sprawa z spółkami niemieckimi, które są również wzorowe. Władze krajowe nie dają im ani balerza, ponieważ nie chcą zaprowadzić u siebie języka polskiego. Podaję doreczonych w języku niemieckim władze polskie bezprawnie nie uwzględniają albo zatłwiają niezłownie. Zastępstwa w sprawie Niemcy nie chcą wcale w przeciwności do żydów, których interesy w sprawie są doskonale zastąpione. Nie wolno więc o interesach Niemców w Galicji zapominać.

Obchody Kościuszkowskie.

W Wiedniu.

Stolica Litwy obchodziła nader serdecznie pamięć bohatera, który nie tylko przez urodzenie swa związany z Litwą, ale i przez walki swa w obronie granic Rzeczypospolitej i — przez Janińskiego — przez ruch 1794. Nie znamy na razie bezpośredniego opisu ze źródeł polskich. Nacjonalistyczne pismo litewskie »Litvas Aidas« opiewa wroczystość w następujący sposób:

litwi poznańskie słowa pochwały tej nie mogą dotrzeć — bo — jak już w ostatnim liście wspominałem — nie tylko usiłowała ona przeszkodzić zupełnie niewinnemu pochodowi, sklerowanemu ku pomnikowi Mlekiwieza, lecz w dzień po uroczystości, kiedy publiczność nie będąc dośrogią lub może nie mając czasu, żeby pomyśleć zaraz pomalowane w oknach emblematy z ortami białymi, chodzili stróża bezpieczeństwa od domu do domu i zdejmowali tych »niebezpiecznych« w Poznaniu »okazów« nakazywali.

Tak, tak! Wpływy hakatyatów w Poznaniu pomimo szalejącej wojny nie wiele co zmalały! Miałmy wazakże nadzieję, że i to się zmieni, tak jak się dotąd już wiele zmieniło.

Ze atoli organy policyjne nie zawsze szorstkimi: być potrafiła — tego dowód naprzykład wynik ostatniej polskiej wojny. Tutaj urządził różnych kategorii, od lasradat, do zwykłych policjant. — obchodzili się z ludnością bardzo grzecznie no i nie zawiedli się w tem. Sukces bowiem wypadł znakomicie. Według dotychczasowego obliczenia zabrano w Książku w Warszawie pokazują sumę około 90 milionów marek. Same szkoły w Poznaniu zabrały kwotę blisko czterech milionów. Tak, tak! Dzieciaki znoszą po marce, po dwie — no i ziarno do ziarna, zebrała się miarka! Ze tam niejedno dziecko naraziło się na nieprzyjemności — o tem wspomnieć nie warto. — Lecz kto wie dzisiaj co warto a co nie warto? Czy warto mi naprzykład wspomnieć o tem, że mieliśmy w Poznaniu powódź? A tak! Powódź w całym stowa tego znaczeniu! I to większą aniżeli np. w latach 88 lub 89, bo woda wystąpiła nawet w

»Po wyjściu na miasto w niedzielę natychmiast można było zauważyć, że jest to jakieś święto. W oknach prawie każdego domu polskiego były wystawione wizerunki Tadeusza Kościuszki z polskimi herbami narodowymi. W niektórych oknach obok orła widać było również Pogoń Litewską. W kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo jubileuszowe. Po sumie ks. Admistratorem djeceji ks. Michalikiewicz dokonał poświęcenia wmurowanego w ścianę pomnika Tadeusza Kościuszki. Po poświęceniu zaczęto śpiewać hymn narodowy polski.

Dodać należy że w tymże numerze pismo »Litwa« wydało wydrukowaną dalszy życiorys wodza polskiego p. t. »Tadeusz Kasciak«, w którym akcentuje jego litewskie pochodzenie i narodowość tudzież litewskość jego ducha.

Tyle w sprawie litewskości Kościuszki, które nie może i tak podłością pomiąć sposobności, by nie zaakcentować swej ciśniej nacjonalistycznej niechęci do Polaków.

Z opisów organu litewskiego widać jednak, mimo wszystko, że stolica Litwy oczyszcza i podnosiła pamięć Bohatera narodowego.

Na Węgrzech.

W dniu rocznicy kościuszkowskiej prasa węgierska poświęca Bohaterowi szereg artykułów i wzmianek okolicznościowych.

Piękniejace artykuły zamieściły »Akatmany«, gdzie obszerny i piękny feljeton zamieścił Tomasz dylet Sienkiewicz na język węgierski Borysi Karoly, oraz »Budapesti Hirlap«, gdzie obszerną charakterystykę ideałów i działalności Tadeusza Kościuszki poświęcił D. véry Adrjas.

Pora tam »Związek Węgierskich Przyjaciół Polaków« w Budapeszcie użądził w niedzielę dn. 21 października r. b. w kościele OO. Serwitów o godz. 9 i pół przed południem uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci Bohatera narodu polskiego, Tadeusza Kościuszki, w setną rocznicę jego zgonu. Sumę ponoty książkę odprawił J. E. ks. dr. Arpad Varady, arcybiskup z Kalisy. Kazanie polskie wygłosił ks. Stanisław Piwarczyk, dyrektor Zakładu Salezjańskiego w Szentkereszt węgierskie; O Antoni Butyky prowincjał OO Franciszkanów.

Z Rosji.

Finlandja republika.

»Zülicher Morgenpost« donosi że Finlandja akonstytuowała się jako republika z prezydentem na czele. Rząd rosyjski zgodził się na tę autonomję Finlandji otrzymując w zamian przyrzeczenie, że republika fińska uważa się »bardzo do wszystkich dyplomatycznych i wojskowych sprawach jak dotąd za przynależną do państwa rosyjskiego. Finlandja walczyć będzie przedewszystkiem jako część Rosji nadal u jej boku, a konstytuacja republikańska służyć będzie na razie do rozbudowy wewnętrznej organizacji Finlandji.

Nowe zwycięstwo miliardowe.

Plaza nam ze strony urzędowej:

Znowu naród niemiecki odniósł świetne zwycięstwo na polu walki pieniężnej. Okragle 12 i pół miljarde marek wynosi, według tymczasowych zestawień, siódma pożyczka wojenna, wspanialszego i świetniejszego wyniku nie było można się spodziewać. Po przewyższeniu przy szóstej pożyczce rezultatów wszelkich poprzednich pożyczek przez podpisanie przeszło 13 miljarde rubli po danu temu samemu najświetniejszego dowodu swej niezłomnej woli zwyciężenia

Stary Rynek, co się miało miejsca od lat nie pamiętanych. Otóż w ulicy Wodnej pękła jedna z głównych rur i w momencie oka zalata woda ulicę Wodną, wszystkie płotki i wyłożyła się w Rynek aż do ulicy Wrocławskiej. Szczęściem, że zdarzyło się to za dnia, inaczej o niezaczucie się byłoby trudno — przynajmniej o wiaś latwiej, aniżeli np. dostać się dziesiątą koleją do Berlina! Jest to prawie rzeczą nie możliwą. Nałożono na bilety ceny wprost horosnalne. Kiedy dawniej płacono się bilet klasy II. marek 14,70 a III. mk. 9,10 — to dzisiaj trzeba mieć przy okienku w pogotowiu sumkę 27,60 odn. 17,10 a więc prawie właśnie tyle, ile się dawniej płacono tam i z powrotem.

Obiecałem w ostatnim liście napisać coś o wystawie obrazów w Tow. Sztuk pięknych. Jak wówczas wspominałem, cieszy się wystawa niezwykłą frekwencją odwiedzających ją. W ostatnich dniach rojło się w Salonach tym więcej od publiczności, ponieważ ogłoszono nadejście obrazów Janka Malczewskiego. I naprawdę, kto wystawę ową zwiedza, wychodzi z niej najzupełniej zadowolony. Bo jakżeż nie odczuć rozkoszy, patrząc na dzieła takie, jak wspomnianego wyżej Malczewskiego, zaczerpniętych z poematu »Beniowski« Słowackiego, lub na »Droga wiejska« Wywiórskiego, lub na tegoż »Noc katekizująca«. Również pięknie przedstawiają się Pełczyńskiego »Zmrok«, Piłarskiego »Poranek« i cała galerja przedla nowszych artystów wielkopolskich jak Wróblewskiego, Tatall, Zygart i innych.

Adam—Ski.

l swej żywej sily gospod. rzezi, teraz jut znowu naród niemiecki, zaledwie no sześciu miesiącach, jest w stanie stawiania ojezyża do dyspozycji sumy o prawie równie ogromnej wielkości.

Jak kraj, tak i wojsko spełniło znowu swą powinność w tej sprawie. Wprawdzie nie można jeszcze podać ostatecznych cyfr udziału jego przy podpisywaniu pożyczki ale według wyników dotychczasowych przyczyniło się wojsko tym razem tak że rzuciło do siódmej zwycięstwa miliardowego. Trzeba się liczyć z tem, że tymczasowy rezultat 12 i pół miljarde y zostanie jeszcze cokolwiek podwyższony iarnością wojska. Przy szóstej pożyczce zebrało ono okragle 1,3 miljarde, z tego 0,5 na frontach i 0,8 w kraju. Tak więc ogólny rezultat siódmej pożyczki nie pozostanie wiaś za rezultatem szóstej.

To nowe świetne zwycięstwo pieniężne, którego znaczenie podnosi się jeszcze przez to że cały naród niemiecki, biedni i bogaci, młodzi i starzy, w sprawie obywatelskiej i w mandacie krwi, w polu i w kraju, bierze w nim aktywny udział, obala znowu raz u naszych nieprzyjaciół tekanie nadzysz usadka finansowego, jako oznaki słabości sily gospodarczej i opadającej faoeli w Niemczech. Niemieckie miljarde tryumfują!

Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi otrzymuje wciąż liczne zapytania z Królestwa od rodzin robotników pracujących obecnie w Niemczech zwłaszcza w Berlinie. Z tego powodu Tow. zwraca się do wszystkich robotników poddanych Królestwa Polskiego a pracujących w Berlinie lub pod Berlinem z gorącym wezwaniem, aby każdy taki robotnik, pochodzący z Królestwa podał do biura Opieki, Berlin, Kopenstr. 95 obecny swój adres w Berlinie, adres rodziny w Królestwie, oraz swój zawód i rodzaj zajęcia.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 27. października 1917.

Kalendarz: niedziela, 28 paźdz. Tadeusza i Szym. poniedziałek 29 paździera. Narzyca.

100-letnia rocznica Śmierci Tadeusza Kościuszki w Berlinie. — Nabożeństwo w kościele.

Zapowiadziana już dawna uroczystość kościelna z okazji 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę, dn. 4 go listopada b. r. w kościele św. Piusa przy Pallasstr. o godz. 11 przed południem. Blizsze szczegóły ogłosimy później.

Komitet Polityczny. Związek Towarzystw.

— **Charlottenburg.** Staraniem Towarzystwa Polek w Charlottenburgu odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. wpół do 8 ej w kościele S. P. Jezusa nabożeństwo ku uczczeniu 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki

Zaprasza się Towarzystwa z chorągwiemi kościelnymi.

— **Wielki obchód Kościuszkowski w Charlottenburgu** urządzony przez Towarzystwa polskie, odbędzie się w niedzielę dn. 4 listopada o godz. 4 i pół po poł. w »Domu Ludowym« przy Rossmenstr. 3. Udział w obchodzie biorą wybitne sily artystyczne. Program bardzo urozmaicony.

— **Koncert „Harmonji“.** Przypominamy Sz. Czytelnikom, o koncercie »Harmonji« zapowiadany na niedzielę dn. 28 r. m. w sali »Deutscher Hof« przy Lucanstr. 15

Program bardzo interesujący, i udział pierwszorządnych solistów wzbudził wielkie zainteresowanie i przysięgnie, niezawodnie, jak zwykle, tłumy publiczności.

Pierwsza część koncertu poświęconą jest uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki.

Początek o godz. 7 m. 15 punktualnie.

Kto nie jest jeszcze w posiadaniu biletów, może nabywać takowe wieczorem przy wejściu do sali.

— **Można już zapisywać »Dziennik Berliński«** na każdej poczcie na dwa miesiące. — listopad i grudzień. Kto nie odnowił abonentu kwartalnego na czas, ten może to teraz jeszcze uczynić na dwa miesiące. »Dziennik Berliński« kosztuje na dwa miesiące 1,54 mk., z przyniesieniem codziennie przez listopadowego 1,82 mk. Do zapisania gazety można użyć kwit, który zamieszczamy częściej w dziale ogłoszeń. Należy go wyciąć, wypłacić i oddać wraz z pieniędzmi na poczcie tego okręgu, w którym się mieszka. Przesyłanie zamówienia lub pieniędzy wprost do wydawnictwa, podraża abonent niepotrzebnie i opóźnia posadto wysyłkę gazety. Najprostszą drogą i najpewniej jest zaabonować gazetę na swojej poczcie.

— Z powodu ograniczeń prądu elektrycznego, gazu i opatu zmuszeni jesteśmy zamknąć administrację i lokale »Dziennika Berlińskiego« już o godz. 5 ej wieczorem. Interesantów prosimy o załatwienie swych interesów zarówno osobistych jak i telefonicznie — od godz. 8 ej rano do 5 ej po poł., w którym to czasie lokale nasze w dal powstędale są otwarte.

— **Nowe listy odbiorców masła.** Kto nadal chce masło i margarynę w Wielkim Berlinie nabywać musi się zapisać u którego z handlarzy na nową listę odbiorców, od poniedziałku dn. 29 paźdz do niedzieli 4 listopada. Kto tego nie uczyni nie będzie mógł kupować tłuszczu przez kilkanaście tygodni.

Nowe listy zaczną obowiązywać od dn. 12 listopada.

— **Karty na mięso** mogą być w Berlinie zamieniane na karty żywnościowe do 31. października. Tym razem otrzymać można przewidziane wyroby z ciasta, może też i kaszę lub brzoj. Za całą kartę na mięso przypada jak zwykle 250 gr. tanej żywności, za dziesięć kartów. Z miesiąc karty mogą tylko ci, którzy się swego czasu zapisali w komisji chlebowej — to jednak nie z własnej woli tego zamiechać, może zamienić karty też do 31 bm w biurze zaopatrywania w mięso od g. 8—3 przy Stralauerstr. 3—6.

— **Pożar w fabryce.** W Teltowie, w fabryce Müllamer, położonej tuż nad kanałem przygotowała się zawartość kotła w oficynie i wywołala pożar w sali wielkości 300 m. Powstał tak gęsty i obfity dym, że straż z trudnością mogła dojść do ogniska. Kłamał dostarczył wody, więc w krótkim czasie piśmienie ugaszono, lecz nie dało się już nie z tej części fabryki uratować. Nikt z robotników nie odniósł szwanku.

— **Nowe miesięczne karty kolejowe** będą wydawane 1 listopada. Karty kl. I—III za pociągi osobowe będą kosztowały tyleż co i zawsze, natomiast za pociągi kurjerskie podrożeja o 100 procent. Kto zaś chce za biletami pociągu osobowegojechać pociągami kurjerskimi, może wciąż dojechać. Tyczy się to też kart uzupełniających (Nebenkarten).

— **Znaczne ograniczenie urlopów.** Zmniejszenie rocznego urlopu za sobą zarządzania, które ciężko dotknę rodziny wojsków jak również żołnierzy, którzy spędzili na pobytu wśród swoich. Ponieważ główna potrzeba zajęte są przez urlopowców będą otrzymywali żołnierzy z frontów tylko pułkową udzieleną dotąd urlopów, zaś z garnizonów i obozów w kraju tylko w ważnych sprawach rodzinnych, przy powołaniu do pracy wojennej lub w celu wzmocnienia zdrowia po odniesionych ranach lub po chorobie. Prócz tego będą otrzymywali pozwolenia na wyjazd wojskowy, którzy powracają z frontu chorzy lub ranni zanim znów na front odjeżdżają będą ci, którzy poraz pierwszy wyruszyć mają w pole a przynajmniej przez 3 miesiące rodziny nie widział, otrzymają urlop dla pożegnania się ze swymi. Ani na niedzielę ani na Boże Narodzenie urlopy udzielane nie będą.

Zakaz podróżowania wojskowych nie obejmuje berlińskiej kolei podmiejskiej.

Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

* Strzelno. Napad na dwór, Bindycki wargnall noca do dworu p. dr. Trzebińskiego w Metlicy, zabrali fuira, trzy fuiry od pukowania, kilka ubrań i piasecz oraz rozmaitych innych rzeczy wartości około 3 tys. marek. Potem wpadli do sypialni właściciela i pozęli go dusić za gardło. Dr. Trzebiński wypalił wówczas z rewolweru. Band, ci omknęli jednak z łupem nieopoznani. W 1915 r. również był napad na dwór wspomniany. Wówczas raniono ciężko Dr. Trzebińskiego.

Prusy Królewskie i Książęce.

* Elk. Wilk. W południowych stronach Prus Wschodnich stwierdzono częstokroć w ostatnich czasach wilki. W Wielkich Czymochach w powiecie etekim abli administrator domiślał Grinda wielką wliczyca, która pożarła kilka owiec ze stada.

Z życia Towarzystw.

Grońo Przyjaciół Sceny Polskiej w Berlinie. Podajemy Szan. członkom do wiadomości, iż p. r. o. b. a kompletna śpiewu i sztuki »Biedna dziewczyna« odbędzie się w niedzielę 28. bm. punktualnie o godz. 2 po południu w lokalu posiedzeń. Zarząd.

Tow. gimn. Sokół Berlin I. Przypominamy członkom oraz przez nich zaproszonym gościom, że rocznica nasza połączona z obchodem Kościuszkowskim i przedstawieniem odbędzie się niedzielę, dn. 4. listopada rb. w sali »Alhambra« przy Wallnertheaterstrasse 15. Odgranem zostanie obraz historyczno-ludowy »Kościuszk pod Racławicami«. W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób. Kostjumy narodowe z firmy Niksdorfa z Poznania. Reżyser p. Michał Gulcz. Początek uroczystości o 5. — przedstawienia punktualnie o 6. Bilety nabyć można u członków w lokalu druha Goździewiczza. Zarząd.

Drukarnia i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerel und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Tow. Śpiewaków Polskich
„HARMONIA“
w Berlinie.

W niedzielę, dnia 28. października 1917 r.
odbędzie się
na sali „Deutscher Hof“, Luckauerstr. 15

wielki koncert

z współudziałem solistów artystów:
p. Natalji Küsterówny (fortepian)
p. Dr. K. Zawilowskiego (tenor)
p. K. Pendowskiego (prolog)
p. St. Radzickiego (skrzypce)
p. A. Ermolinkoff (tenor)

Część pierwsza koncertu poświęcona jest ku
uczczeniu setnej rocznicy zgonu
TADEUSZA KOŚCIUSZKI
Początek o godzinie 7 i pół.
Bilety są już do nabycia.

Osiadłem jako

adwokat

przy sądzie nadziemiańskim (kamergerychcie).

Dr. obojga praw i nauk społecznych
Władysław Wendland

Biuro Berlin O., Holzmarktstrasse 11.
Mieszkanie prywatne:
Berlin-Wilm., Rankestr. 17 (Rankeplatz).

Złączyliśmy biura nasze przy Holz-
marktstraße 11 i przyjmujemy wszelkie
sprawy przy wszystkich sądach — tak
cywilnych jako i karnych i administracyj-
nych — Berlina i okolicy.

Feliks Koszutski

Dr. obojga praw i nauk społecznych
Władysław Wendland

Instytut dentystyczny

podług najnowszych wymagań ordynuje
na czas ograniczony, tylko od 3-7 w dni po
wszędnie i od 9-12 w niedziele i święta.

Bracia D-ty Kujawski, Berlin O. 17
Gr. Frankfurterstr. 18, trzeci dom od Koppenstr.

Koło śpiewu parafii św. Antoniego w Berlinie
urządza

**Przedstawienie
amatorskie**

które się odbędzie
w niedzielę, dnia 28. października rb.
na sali „Alhambra“ przy Wallnertheaterstr.

Odegrane będzie **Wesele Podlaskie**
Początek koncertu o godz. 6, przedstawienia punktualnie
o godzinie 7 wieczorem

Mamy niezłomną nadzieję, iż sala będzie zapełniona po
brzegi. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby przedstawienie
wypadło ku zadowoleniu Szan. Publiczności. Zarząd.

Karty wstępu nabyć można u pp. Taterczyńskiego,
Gubenerstr. 40, Czechowskiego, Kästriner Platz 7, Goz-
dziejwiza, Grüner Weg 27 i przy kasie od godziny 5.

Poszukuję kupna

teki do książek.

Łask. zgłoszenia do ekspedycji
„Dzien. Berl.“ pod lit. Z. M.

Czeladn. krawieckiego

potrzebuję zaraz na dobrą i stałą
pracę
Baczyński,
Berlin, Wallnertheaterstrasse 22.

Pana na
stancję

przejmie
Rubach, Sebastianstr. 69
III. piętro z frontu

Założony 1864



Towary
futrzone
hurtownie
i detalicznie
sprzedaje jak co rok w miod. fason
po niskich cenach.

S. Schlesinger
Neue Königstrasse 21,
nie w składzie, tylko front II piętro.
W niedzielę otwarte od 12-2.
Okazje tego ogłoszenia 6 proc. rabatu

Proszę zważać dokł.
na firmę i numer 21

Nowocz. zawód kobiety

Potrzebne
Kierowniczkę windy
(„Fahrstuhlführerin“)
Dla niewykształcon. krótkotrwałe
kursy na korzystnych warunkach.
Bliższ. wiadomości udziela szkoła
Technikum, Berlin,
Kottbuser Damm 79.
Telefon: Moritzplatz 639.

**Płaszcz zimowe,
kostjumy i spódnice,
płaszcz nieprzemakalne**

oddaje teraz także dla prywatnych
Bilski,
fabryka płaszczy damsk.
Krausenstr. 30, podwórce (part)

Lisy z Alaski!
60 mk., modne lisy, skun-
sksy, bobaki, kaniu-garni-
tury, zarczawki (mufki) i
kołnierze razem 52 mk.,
wszelkie inne towary futrz.
bardzo tanio, ponieważ nie
ma składu. Zony żołnierzy
59, rab. Pelzvertr. Charlot-
tenburg, Wilmersdorferstr.
113-14, wysokiparter.

PAWEŁ ABT
zegarmistrz i złotnik
Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.
Wielki wybór zegarów ściennych, kle-
szonkowych oraz biżuterji.
Ślubne obrączki zawsze na
składzie!

Poszukuję

zajęcia

i władam językiem polskim i nie-
mieckim. Oferty pod lit. L. K.
do eksp. Dziennika Berlińskiego.

: Najstarsze w miejscu
polskie

biuro prawnicze
Marijana Ligockiego

złatwia tanio wszelkie
prace skargi i wnioski
każdego rodzaju.
O. 27, Krautstr. 26 p.

Baczność Rodacy!
Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
Największy
skład polski i reparac.
w Berlinie O. 17.
Langestr. 110 naroz. Marussstr.
Oznaki i stemple dla Tow.
Bez Krzywizny! Towar podwójnie
wartości pod gwiazd. „Kaszt. czcniłi damo!“

Lokal polski

polecam łaskawym rodakom.
Co niedzielę

koncert
Białecka
Grüner Weg 44.

Najlepsze i najpraktyczniejsze
do przedstawień
tak na wsi jak i w mieście są
JASEŁKA

X. Soleckiego. Całkowity
tekst z nutami bez oprawy K. 5,
w ozdobnej opr. K. 7.50, porto
K 1, do tego nuty na małą
orkiestrę K. 3. Nakład księ-
garni kat. Dra Miłkowskiego w
Krakowie (ul. Florjańska 1).

Szkoła muzyki
Berlin, Weidenweg 16 ll
Jan Popiałkowski, dyr.
Lekeje gry fortepianu,
skrzypiec i t. d. (Teorja).
Zgłoszenia przyjmuje się każdego
czasu.

Lekcyi muzyki
(także instr. dęte)
W. Jakubowski,
Holzmarktstr. 50 b.

Umeblowany pokój
jest zaraz do wynajęcia.
**Frączczak, Berlin, Neander-
str. 25, fr. III. p.**

Tow. Polek na poł.-wschodzie Berlina
urządza

w niedzielę, dn. 28. października 1917
na sali **Graumanns-Festsäle, Naunyustr. 27**

obchód 11. rocznicy

połączony
z ucznieniem setnej rocznicy zgonu **Tad. Kościuszki.**

Początek koncertu o godzinie 5,
część urzędowej o godzinie 6.

Program wielce urozmaicony.
O najliczniejsze przybycie uprzejmie zaprasza Zarząd.

Składajcie oszczędności
w następn. Spółkach Związkowych:

Poznań—Oelsenkirchen—Oberhausen. Bank Prze-
mysłowców E. G. m. b. H.
Czaruków. Bank Ludowy E. G. m. H.

CZOŁEM! **CZOŁEM!**

Tow. gimn. Sokół w Charlottenburgu

24. rocznica

połączona z przedstawieniem, która się odbędzie
w niedzielę, dnia 28. października 1917 roku
na wielkiej sali w **Domu Ludowym**
przy Rosinenstr. 3 — Początek punktualnie o godzinie 5

Program
1. Koncert wykonany przez orkiestrę p. Ziomka — 2. Część
urzędowa — 3. Przedstawienie teatralne: **Stary piechur**
i syn jego **huzar**, Krotoczwila w 5 odstonach ze śpie-
wami i muzyką — 4. Ćwiczenia kosa — 5. Zakończenie
Zarząd
Związek: kolejka podziemna do Placu Wilhelmskiego,
tramwajami: R, Q, 90, N, P.

Bank Ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1283.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środe i piątek od 7-9 wieczorem
w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie
skarbanki stalowe.
Zarząd:
J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Tow. gimn. „Sokół“
Berlin III.
urządza

w niedzielę, dnia 4. listopada 1917 roku
na sali „Felbers-Festsäle“, Kolbergerstrasse 23

Obchód Kościuszkowski

Początek o godzinie 5. po południu.

Program: Część I Koncert p. Kentnera. Część II 1. Ży-
wy obraz i zagajenie uroczystości. 2. Ćwiczenia młodzieży
3. Ćwiczenia drużek. Część III. Występ Tow. śpiewu
„Dzwonek“. 2. Żywe obrazy i deklamacje.
Na obchód ten zaprasza jak najuprzejmiej **Zarząd.**
Komunikacja tramwajowa 3, 5, 8, 22, 23, 31, 32
oraz kolejka obwodowa do dworca Wedding

Trykoty

Berlin SO. 26.

F. B. ZIELONACKI

Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolice.

Poleca wielki wybór gotowych ubrań

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, desentach i cenach. Bogaty zapas materji pozwala
nam zamówienia podług miary odstawiać. Skora i rzetelna obsługa. Ceny przystępne.

Wielki zapas gotowych nistrów, oraz
patek męskich i dla chłopców.

Ubrania do pierwszej komunji św. w wielk. wyb.

Z szacunkiem **ZIELONACKI i KRAUSE.**

Kapelusze

Ubrania
zawodowe.